

PRZEWODNIK
KATOLICKI

nr 33 18.08.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

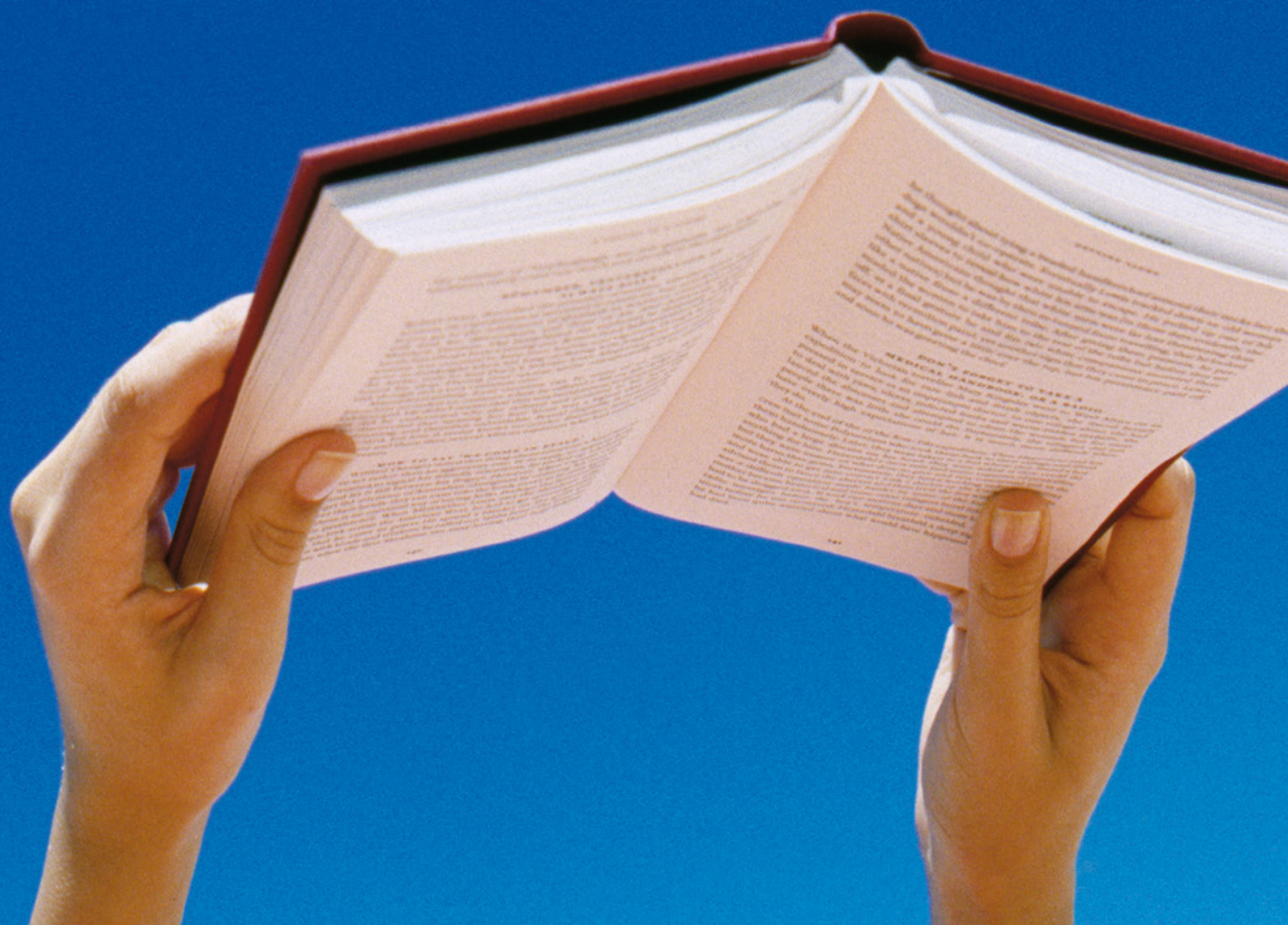
*Nie bądźcie przeto nierozsądni,
lecz usiłujcie zrozumieć,
co jest wolą Pana
Ef 5, 17*



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

DUCHOWA MOC LITERATURY

Franciszek zachęca
do czytania i... słuchania



**SPRAWA
KS. OLSZEWSKIEGO**
*Kontrowersje wokół
aresztowania*

**CO SIĘ STAŁO
Z TYM KRAJEM?**
*Zamieszki na Wyspach
Brytyjskich*

**O UBÓSTWIE
I OPATRZNOŚĆ**
*„Bóg ma
o mnie staranie”*

**ZDROWY
OPTYZMIZM**
*Z dala od toksycznej
pozytywności*

NIEDZIELA z Owieczką 2024/2025

ZESTAW DLA DZIECI ▶

44 karty z Owieczką na każdą niedzielę roku szkolnego
+ specjalna karta konkursowa
Format karty: 12 x 8,5 cm
Zestaw dla 10 dzieci
Cena: **89,00 zł** (8,90 zł/dziecko/rok)

ZESTAW DLA PARAFII

Baner (60 x 160 cm) z kieszenią na plakat oraz zestaw 44 plakatów A3
Cena:

- baner + plakaty: **228,00 zł**
- komplet 44 plakatów A3: **99,00 zł**
- stelaż osobno: **79,00 zł**
- wersja elektroniczna (PDF) plakatów: **45,00 zł**

- **zestaw 44 kart** – na każdej karcie kod QR odsyłający co tydzień do innego materiału: dźwiękowego, tekstowego, graficznego lub filmowego
Uwaga! Na kartach z pierwszej niedzieli miesiąca konkurs Dzwoneczki Owieczki
- atrakcyjna i humorystyczna grafika
- znakomita **pomoc katechetyczna** dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej

POMOC DLA KSIĘŻY:

Szkice homilii do projektu „Niedziela z Owieczką” na cały rok w wersji: **drukowanej** w cenie **45,00 zł**
elektronicznej w cenie **29,90 zł**

ZAMÓWIENIA:

tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl



NAGRODA



Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Ucho igielne
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Chleb na wyciągnięcie ręki
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Czytaj i bierz!
SZYMON BOJDO
- 16 Literatura po katolicku
KS. ARTUR STOPKA
- 18 Duchowa moc literatury
MONIKA BIAŁKOWSKA

drogami Kościoła

- 22 Holy Games, czyli Jezus na igrzyskach
MICHAŁ KŁOSOWSKI

dla duszy

- 24 O ubóstwie i Opatrzności
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 28 Wokół sprawy ks. Olszewskiego
KRZYSZTOF JANKOWIAK
- 30 Wciąż wierzę w dziennikarstwo – rozmowa z Erykiem Mistewiczem
ANNA DRUŚ
- 34 Nowe zasady dotyczące odpadów
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 36 Fala przemocy w Wielkiej Brytanii
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 38 Prawo do dzieciństwa
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

- 40 Wakacje na górskim szlaku
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 44 Z dala od toksycznej pozytywności
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Gdy faworyzujemy jedno dziecko
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 50 Recenzja książki *Zostać w Kościele. Zostać Kościołem*
JACEK BORKOWICZ
- 52 Fotografowie powstania warszawskiego
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Błażej Kmiecik o sytuacji osób z chorobami psychicznymi
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
- 58 metropolia poznańska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 27 Literatura: jak woda i chleb
TOMASZ KRÓLAK
- 32 Dylematy Państwowej Komisji Wyborczej
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 33 Ideologiczna analiza krzywdy dziecka
PIOTR ZAREMBA
- 54 Kanał 44
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



14

TEMAT Z OKŁADKI

Według papieża czytanie to szansa na rozeznanie tego, co powinniśmy zmienić w naszym życiu, co jest naszym duchowym strapieniem. To chwila na spojrzenie na siebie z dystansu



36

BLIŻEJ ŚWIATA

Rosja zaatakowała, w sposób hybrydowy, Wielką Brytanię. To już klasyczne działanie Moskwy, lecz po raz pierwszy wywołało ono falę przemocy o tak silnym natężeniu



48

BLISKO SIEBIE

Traktując sprawiedliwie swoje dzieci, pomagamy im w zbudowaniu najdłuższej znaczącej relacji w ich życiu. Ale czy sprawiedliwe traktowanie oznacza: każdemu po równo?



Bierzcie i czytajcie!

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Pięć dni po tym, jak papież Franciszek opublikował list zachęcający do czytania literatury, Europejski Urząd Statystyczny podał najnowsze dane dotyczące czytelnictwa. Respondentów w 26 krajach Unii Europejskiej (bez Niemiec) zapytano o liczbę przeczytanych książek w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Najlepiej wypadli mieszkańcy Luksemburga. Tam przeczytanie przynajmniej jednej książki (także w formie e-booka) zadeklarowało 75,2 proc. badanych. Na podium znaleźli się jeszcze Duńczycy i Estończycy. Najniższy poziom czytelnictwa jest w Rumunii, gdzie kontakt z książką miało zaledwie 29,5 proc. badanych. To niechlubne podium domykają Cypryjczycy i Włosi.

Polacy uplasowali się nieco powyżej unijnej średniej. Przeczytanie książki w ciągu minionego roku zadeklarowało 54,6 proc. badanych. Średnia dla UE wynosi 52,8 proc. Częściej od mężczyzn czytają kobiety.

Również powyżej średniej unijnej uplasowaliśmy się, jeśli chodzi o liczbę przeczytanych książek. 17,4 proc. badanych przyznało, że przeczytało w ciągu ostatniego roku więcej niż 10 książek. To o 3,6 proc. więcej od średniej dla 26 badanych krajów. Co czwarty Polak zadeklarował, że przeczytał mniej niż pięć książek w ostatnim roku.

Od tego jednak, ile książek czytają mieszkańcy europejskich krajów, być może istotniejsze jest to, ile osób w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nie miało w rękę żadnej książki. To aż 47,2 proc. badanych. Książek częściej nie czytają mężczyźni – to aż 55,5 proc. w stosunku do 39,5 proc. wśród kobiet. Wśród Polaków ta dysproporcja jest nieco większa:

odpowiednio 59,5 proc. mężczyzn i 33,4 proc. kobiet nie miało w rękę książki przez ostatnie 12 miesięcy.

Najwięcej czytają osoby w wieku od 16 do 29 lat – 60,1 proc. badanych. Z każdym kolejnym przedziałem wiekowym ta liczba maleje: 53,5 proc. dla osób od 30 do 54 roku życia, 52,6 proc. dla osób od 55 do 64 roku życia i 47,2 proc. dla osób 65+.

Dane, które opublikował Eurostat, dotyczą roku 2022. Różnią się od tych, które co roku prowadzi Biblioteka Narodowa w Polsce. Z jej danych wynika, że w 2022 roku czytanie książek zadekla-

Nie od dziś wiadomo, że czytanie rozwija wyobraźnię i kompetencje językowe, uczy samodzielnego myślenia, otwiera oczy na świat. Te argumenty papież także przytacza, ale koncentruje się na czymś zupełnie innym. Stawia odważną tezę, że bez czytania literatury człowiek nie może się integralnie rozwijać, ponieważ ona uczy słuchania i otwiera na dialog, uwrażliwia, a więc daje wszystko, co człowiek, a już na pewno chrześcijanin, powinien umieć.

Nie chcę brzmieć pretensjonalnie, moralizatorsko ani górnolotnie, zachęcając do rachunku sumienia z liczby



Franciszek jest przekonany, że Ten, który jest Słowem, może wykorzystać każde ludzkie słowo, niezależnie od intencji autora, by umożliwić spotkanie ze Słowem, które stało się ciałem



rowało 34 proc. badanych, rok później – o 9 proc. więcej. Wciąż jednak z książką nie miało do czynienia 57 proc. Polaków.

Przytaczam te dane jako background do tematu numeru. W trzech tekstach i jednym felietonie analizujemy argumenty Franciszka zachęcające do czytania. Spoglądamy na ten temat z różnych perspektyw. Ostatecznie jednak po to, by zobaczyć ogromną wartość prozy i poezji w życiu duchowym. I to nie tylko tej katolickiej.

przeczytanych ostatnio książek. Z całą pewnością chciałbym zachęcić, by sięgnąć po papieski dokument i zmierzyć się z argumentacją Franciszka. Papież bowiem nie dzieli literatury na dobrą i złą. Sugeruje, by czytać i nie bać się konfrontacji z mówiącym do nas słowem. Jest przekonany, że Ten, który jest Słowem, może wykorzystać każde ludzkie słowo, niezależnie od intencji autora, by umożliwić spotkanie ze Słowem, które stało się ciałem.

Zmień swój dzień na lepszy. Zacznij od „5 minut z Bogiem”.

Już za tydzień
„Przewodnik Katolicki”
z dodatkiem



Cena
„Przewodnika
Katolickiego”
z modlitewnikiem

10 zł

Rozważania i modlitwa na każdy dzień września
dostępne również w aplikacji

5
minut

POBIERZ Z
App Store

POBIERZ Z
Google Play

Polska

Zmiany w organizacji lekcji religii bez porozumienia ze stroną kościelną

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wyraziła sprzeciw wobec ogłoszenia Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii. „Ministerstwo Edukacji Narodowej nie uwzględniło opinii i postulatów przedstawianych w spotkaniach przez Kościoły i związki wyznaniowe” – czytamy w oświadczeniu. „Bardzo smuci fakt, że zmiany zostały wprowadzone bez wymaganego przez prawo porozumienia ze stroną kościelną” – czytamy w oświadczeniu Komisji. Jej członkowie podkreślili, że nauczanie religii katolickiej i innych wyznań wspiera wychowawczą rolę szkoły, a także stanowi integralną część wychowania człowieka. Zachęcili też wszystkich wiernych do podejmowania działań ukazujących wartość lekcji religii w szkole.

Zgodnie z nowymi przepisami dyrektor szkoły będzie mógł połączyć w grupę dzieci z oddziałów lub klas, w których na naukę religii zgłosiło się siedmioro lub więcej uczniów z osobami z oddziałów lub klas, w których na naukę religii zgłosiło się mniej niż siedmioro dzieci. W grupy będzie można łączyć uczniów klas I-III albo klas IV-VI lub klas VII i VIII. Przepisy określają również maksymalną liczbę osób, które mogą uczestniczyć w zajęciach. Dla uczniów klas I-III szkół podstawowych wynosi ona 25, dla pozostałych uczniów we wszystkich typach szkół – 28 (te limity nie będą obowiązywać, jeżeli w grupie będzie uczyło się dziecko z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego). Nowe przepisy zaczną obowiązywać wraz z początkiem roku szkolnego.

– To rozporządzenie wprowadza nieporządek w nauczaniu lekcji religii – komentuje w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną ks. prof. Piotr Tomasik, kierownik Katedry Katechetyki Fundamentalnej i Materialnej UKSW. – Łączenie klas z innych po-



Minister Barbara Nowacka podczas konsultacji młodzieżą ze szkół ponadpodstawowych z województwa podlaskiego w czerwcu 2024 r.

FOT. WOJCIECH OLKUSNIK/EAST NEWS

ziomów nauczania wymusza realizację różnych programów jednocześnie. Nauczanie religii nie odbywa się według klucza: „co mi przyjdzie na myśl”. Są przewidziane określone treści programowe, wyrażające się w stosowanych podręcznikach katechetycznych, które są na dobrym poziomie pedagogicznym. W związku z tym jest to problem dla nauczycieli. Łączenie klas na różnych poziomach odbywało się, gdy tych uczniów było mało, gdy placówka była do tego przymuszona. Teraz jednak, gdy grupa liczyć ma 28 uczniów z różnych klas i poziomów, pojawia się trudność w odpowiednim nauczaniu. Nauczyciel ma obowiązek nauczyć uczniów, zakładamy realizację takiego scenariusza. Szkoła jest po to, aby takie edukacyjne wymagania realizować – mówi ks. prof. Piotr Tomasik. Jego zdaniem takie rozwiązanie będzie szkodliwe dla uczniów. – Nauczyciel nie przychodzi po to, aby pobyć z uczniami, tylko ich czegoś nauczyć. To dotyczy także lekcji religii. Obecne rozporządzenia tworzą dużą trudność zarówno dla nauczycieli, jak i dyrektorów, ale taka sytuacja może tworzyć także uczucie dużego dyskomfortu dla uczniów, uczyszczających na lekcje religii. To nie jest tylko kwestia rodziców, nauczycieli, księży, czy biskupów, to jest przede wszystkim kwestia uczniów, którzy mają prawo dowiadywać się o swojej religii i być wychowywani w duchu własnego

wyznania religijnego. Ten proces może teraz zostać zaburzony. Mamy takie obawy – powiedział w rozmowie z KAI.

– Łączenie uczniów na różnych poziomach nauczania jest wbrew wszelkim zasadom pedagogiki i jest kpinią z realizacji podstawy programowej dla każdego poziomu nauczania – uważa z kolei Dariusz Kwiecień, członek zarządu i rzecznik Stowarzyszenia Katechetów Świeckich. – Zabranie jednej godziny od 2025 r., religia na pierwszych i ostatnich lekcjach, zabranie oceny z religii do średniej i nieumieszczanie jej na świadectwie. Tę zmianę w MEN już się czuje w szkołach. Dyrektorzy szkół zaczynają się obawiać i nie ogłaszają uczniom, że mogą rozpocząć rok szkolny od udziału we Mszy św., bo donosy na nich do ministerstwa pisze skrajnie ateistyczna Fundacja Wolność od Religii (sic!), która wydaje się obecnie głównym think tankiem ministerstwa oświaty w kwestiach wychowania dzieci i młodzieży do wartości. Jeżeli sprawy będą szły w tak stachanowskim tempie, to niedługo spodziewajmy się rozporządzeń w kwestii zakazu organizacji jasełek, wigilii klasowych, a może i zdejmowania krzyży w szkołach, co już zaczęły sondować w urzędach publicznych władze Warszawy – mówi w rozmowie z KAI.

Nauczyciele religii z całej Polski organizują protest połączone z happeningiem, który odbędzie się 21 sierpnia o godz. 13.00 na pl. Zamkowym w Warszawie. W akcję obrony lekcji religii w szkole „TAK dla religii w szkole” można się włączyć również w internecie.

Kościół

„Nie” dla eutanazji i wspomaganego samobójstwa

Prezes Papieskiej Akademii Życia abp Vincenzo Paglia potwierdził sprzeciw Kościoła wobec eutanazji i wspomaganego samobójstwa w odpowiedzi na doniesienia mediów o *Małym leksykonie na temat końca życia*. W czwartek 8 sierpnia podczas audiencji prywatnej przekazał on egzemplarz leksykonu papieżowi. W rozmowie z Vatican News abp Paglia wyjaśnił, że wskazania zawarte w leksykonie zakorzenione są w ostatnich 70 latach papieskiego i kościelnego na-

Watykan

Na Światowy Dzień Pokoju

„Odpuść nam nasze winy: obdarz nas Twoim pokojem” – to temat wybrany przez Franciszka na nadchodzący Światowy Dzień Pokoju, który będziemy obchodzili 1 stycznia 2025 r.

W komunikacie Dykasterii ds. Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka wyjaśniono, iż tytuł orędzia odpowiada biblijnemu i kościelnemu rozumieniu Roku Jubileuszowego. Czerpie inspirację zwłaszcza z encyklik *Laudato si'* i *Fratelli tutti*, a nade wszystko z pojęć nadziei i przebaczenia, które leżą u podstaw jubileuszu, będącego czasem na nawrócenie, który wzywa nas nie do potępienia,

Paryż

Dzwon olimpijski trafi do Notre-Dame

Częścią trwałego dziedzictwa XXXIII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu jest waga 500 kg, odlany z brązu Dzwon Zwycięzcy, znajdujący się na stadionie Stade de France. Może nim zadzwonić każdy zdobywca złotego medalu. Podobnie będzie on używany także podczas igrzysk paraolimpijskich, które również odbędą się w stolicy Francji na przełomie sierpnia i września. Jednak jego właściwym miejscem przeznaczenia jest katedra Notre-Dame.

uczania. Podkreślił, że Franciszek zawsze twierdzi, że życie musi być bronione na każdym jego etapie, a nie tylko w określonych momentach. Trzeba przeciwdziałać kulturze odrzucenia, szczególnie tych najsłabszych – powiedział włoski hierarcha. Abp Paglia zaznaczył, że w fundamentalnych i delikatnych kwestiach związanych z końcem życia pożądane jest osiągnięcie możliwie najwyższego konsensusu, który z szacunkiem uwzględni różne wrażliwości i przekonania religijne.

Mały leksykon na temat końca życia to 88-stronicowy dokument, dotyczący kwestii etycznych związanych z debatami na temat końca życia, poczynając od eutanazji i wspomaganego samobójstwa po opiekę paliatywną, uporczywą terapię i kremację.

lecz by doprowadzić do pojednania i pokoju.

„Gdy rozważamy rzeczywistość konfliktów i grzechów społecznych dotyczących dziś ludzkość w świetle nadziei zawartej w jubileuszowej tradycji przebaczenia grzechów i umorzenia długów, a także refleksji ojców Kościoła w tym względzie, wyłaniają się konkretne zasady, które mogą prowadzić do tak bardzo potrzebnej przemiany duchowej, społecznej, gospodarczej, ekologicznej i kulturowej. Tylko dzięki prawdziwemu nawróceniu na wszystkich poziomach – osobistym, lokalnym i międzynarodowym – będzie mógł rozkwitnąć prawdziwy pokój, nie tylko poprzez ustanie konfliktów, ale także w nowej rzeczywistości, w której rany zostaną uleczone, a godność każdej osoby zostanie uznana” – czytamy w watykańskim komunikacie.

Pomysłodawcą dzwonu był komitet organizacyjny igrzysk, a jego wykonanie z wygrawerowanym napisem „Paris 2024” zlecono tradycyjnej odlewni z Normandii. Ta sama firma odrestaurowała także dzwony zniszczone w pożarze Notre-Dame.

Planuje się, że we wrześniu Dzwon Zwycięzcy zostanie dołączony do dwóch innych i wraz z nimi zostanie zamontowany w jednej z wież katedry. Tam, wraz z zabytkowymi dzwonami, zabrzmie 8 grudnia podczas ceremonii otwarcia odremontowanej katedry. Od tego czasu wszystkie trzy dzwony będą dzwoniły razem.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ:

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomieć, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-235 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK: EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA: Święty Wojciech
Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI: ul. Chartowo 5
61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





Meksyk

Co za bal!

W meksykańskiej kulturze 15. urodziny to ważna sprawa. To granica oddzielająca wiek nastoletni od dorosłości. Nic dziwnego, że są hucznie świętowane. Jednak na zorganizowanie wielkiej imprezy nie każdy może sobie pozwolić. Tak jest w przypadku nastolatków, którzy albo są ciężko chorzy, albo dopiero co udało im się wygrać walkę z chorobą. Przeszkodą może być stan zdrowia, niepozwalający na to, by opuścić szpital i spotkać się z rodziną i przyjaciółmi. Rodziny jubilatów często zmagają się z problemami finansowymi, bo wszystkie pieniądze przeznaczają na leczenie młodych pacjentów.

I tu z pomocą przychodzi personel dziecięcego szpitala Federico Gomeza w mieście Meksyk. Siedem lat temu, kiedy jedna z ulubionych pacjentek zbliżała się właśnie do swoich 15. urodzin, pracownicy i wolontariusze postanowili zorganizować dla niej imprezę. Ta tradycja przetrwała do dzisiaj, a organizowany raz do roku bal jest okazją do świętowania wejścia w dorosłość przez wszystkich pacjentów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą 15 lat. Organizatorzy dbają o wystrój sali, stroje, makijaż i fryzury. Jubilaci nie muszą się troszczyć praktycznie o nic. Może poza tym, żeby nie pomylić kroków na parkiecie. PJ

XX niedziela zwykła

18 sierpnia 2024

Ucho igielne

Odrzucenie katechezy Jezusa po cudzie rozmnożenia chleba w szóstym rozdziale Ewangelii Jana jest wywołane Jego katechezą, w czasie której twierdzi, że to On sam, będąc „chlebem życia”, ostatecznie nakarmi sensem i Bożą prawdą serca Izraelitów. Jego ziomkowie nie są w stanie wyobrazić sobie, że ich sąsiad zdolny jest do tak wielkich dzieł. Jezus bynajmniej jednak nie podejmuje wysiłku, by słuchaczom pomóc zamortyzować, by tak powiedzieć, wrażenie, które jego teza wywołuje. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że raczej robi wszystko, by bardziej spotęgować szok. Widać to po słownictwie, którego używa.

Dawno już zauważono, że słowa Jezusa o Jego stawianiu się dla nas chlebem są bardzo mocne. W języku polskim mamy tylko jedno słowo, którego używamy na oznaczenie ciała, język grecki zaś ma dwa słowa: *soma* i *sarks*. Podobną dwistość zachowały języki germańskie, które rozróżniają między niem. *Leib*/ang. *body* i niem. *Fleisch*/ang. *flesh*. Pierwsze z tych słów kładzie nacisk bardziej na aspekt cielesności powiązanej z duchem, drugie natomiast bardziej na to, co w cielesności jest materialną

podstawą. Rozumiemy, że pole znaczeniowe drugiego słowa w tych parach, choć oczywiście wciąż oznacza ciało, bliskie jest znaczeniu naszego słowa „mięso”. Jezus mówiąc o jedzeniu swego ciała, wybiera drugie określenie.

Jeśli pamiętamy przy tym, że Jezus mówi do Żydów, dla których zabronione było spożywanie krwi (Kpł 7, 26–27), nie mówiąc oczywiście o ludzkim ciele, to rozumiemy, że tak dosadny język – który dziś pomaga nam lepiej zrozumieć głębię tajemnicy wcielenia – niekoniecznie ułatwiał słuchaczom pójście za argumentacją mówcy.

Dlaczego Jezus z szóstego rozdziału Ewangelii Jana tak, wydawałoby się, niepedagogicznie się zachowuje? Może taka strategia ma pomóc nam zrozumieć, że pewnych prawd – które domagają się w nas przełomu – nie da się pomóc nam ewolucyjnie wyprowadzić. Czasami trzeba nieoczekiwanej konfrontacji, szoku, intelektualnego przejścia przez ucho igielne, by dotrzeć do prawdy. Jeśli jako chrześcijanie stracimy zdolność do poddawania się takim konfrontacjom i prowadzenia do nich, nie dziwny się, że słowo Boże przestanie nas porwać i prowadzić do prawdy.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Na ile potrafię mierzyć się –
w Kościele i w życiu – z prawdami
dla mnie nieoczywistymi i trudnymi?



Czytanie z Księgi Przysłów

Prz 9, 1–6

Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: «Prostaczek niech tutaj przyjdzie!». Do tego, komu brak rozumu, mówiła: «Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Ef 5, 15–20

Baczenie pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 6, 51-58

Jezus powiedział do Żydów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie bę-

dziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb,

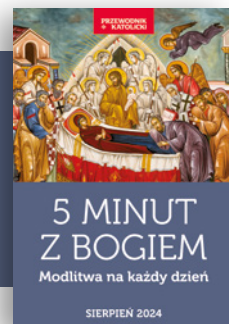
**Fundacja Praw Człowieka,
Wolności i Pomocy Humanitarnej (IHH)
rozdająca gorące posiłki w obozie
dla uchodźców w Jabalii (Gaza)
podczas izraelskich ataków
na północ od Strefy Gazy,
13 czerwca 2024 r.**

który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 19 sierpnia Ez 24, 15-24 | Mt 19, 16-22
WTOREK 20 sierpnia św. Bernarda Ez 28, 1-10 | Mt 19, 23-30
ŚRODA 21 sierpnia św. Piusa X, pap. Ez 34, 1-11 | Mt 20, 1-16
CZWARTEK 22 sierpnia NMP Królowej Ez 36, 23-28 | Mt 22, 1-14
PIĄTEK 23 sierpnia Ez 37, 1-14 | Mt 22, 34-40
SOBOTA 24 sierpnia św. Bartłomieja, ap. 21, 9b-14 | J 1, 45-51

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączonym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Chleb na wyciągnięcie ręki

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Dziś w Kościele nie musimy zadawać pytania, które nurtowało Żydów: „Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?”. Nie musimy, bo dar Eucharystii stał się naszym chlebem powszednim, jest dostępny zawsze, gdy Go potrzebujemy i pragniemy, gdy do Niego tęsknimy. Jest dostępny nawet wtedy, gdy o Nim zapominamy. Żyjemy w błogosławionych czasach, kiedy to pytanie Żydów wydaje nam się niezrozumiałe i świadczące o ich braku otwartości i umiejętności słuchania. Wtedy, gdy Jezus chodził po ziemi, było jednak zasadne. Słowa Jezusa w uszach pobożnych Żydów musiały zabrzmieć skandalicznie, wręcz obraźliwie. To rzeczywiście nie mieściło się w głowie. I w jakimś sensie dobrze by było, gdyby nie mieściło się również w naszych głowach.

Może wtedy, zadając pytanie o coś, co wydaje się wbrew ludzkiej logice i zwykłemu doświadczeniu, potrafilibyśmy zdumieć się cudem Eucharystii i zrozumieć, że bez niej po prostu nie możemy żyć. Życie chrześcijanina bez Chleba, którym jest sam Chrystus, umiera. Chrześcijanin nie powie, że spotyka Boga poza świątynią i poza sakramentami i to mu wystarczy, by pielęgnować z Nim żywą więź. Jeśli więc zdarzają się osoby – a wiemy, że to dość częsty argument podawany przez tych, którzy jakoś nie mogą trafić na Mszę św. – które tak mówią, to znaczy, że albo okłamują same siebie i przy okazji otoczenie, albo po prostu są to ludzie niewierzący. Nie ma wiary w Chrystusa i Jego żywą obecność w świecie bez wiary w Eucharystię.

Zadajmy więc sobie inne pytanie: co to znaczy „karmić się” Chrystusem? Co to znaczy spożywać Ciało Chrystusa, wydane za życie świata? Chleb, który przyjmujemy, nas syci, daje siłę i kształtuje. Eucharystia nas przemienia. O ile nie po-

łykamy bezrefleksyjnie „opłatka”, pozwalamy Panu, by nas zmieniał w Siebie. Konsekwencje są poważne. Być jak Chrystus to znaczy stawać się darem. Jezus oddał się swojemu Ojcu, ofiarował się za ludzkość, jest Darem dla wszystkich, jak chleb dostępny na wyciągnięcie ręki, nawet wtedy, gdy jest zapomniany, niechciany i ignorowany. Mamy w sobie taką gotowość, by rozdawać siebie Bogu i innym? By budować wspólnotę, przebaczać krzywdzicielom i prześladowcom, kochać nieprzyjaciół, brać na ramiona krzyż?

Eucharystia to komunია, budowanie wspólnoty, to więź spajająca silniej niż jakiegokolwiek ludzkie relacje. Trudno o budzące nadzieję wnioski, gdy przyjrzymy się naszej kościelnej i społecznej codzienności. To podziały, napięcia, konflikty są naszym chlebem powszednim, a nie Komunia – Chleb dający życie i pojednanie. Karmić się Chrystusem to budować jedność w Kościele, który jest przecież Jego mistycznym Ciałem. To być znakiem jednoczącym w podzielonym świecie, wprowadzającym pokój i kojącym rany różnorodnych rozłamów, których niestety sami jesteśmy twórcami.

Karmić się Chrystusem to wreszcie być w Jego Kościele i z tej żywej obecności czerpać siły i nadzieję, dawać i brać miłość od naszych sióstr i braci, tworzyć jej nurt z pasją i zaangażowaniem. To zapewne niepopularne zdanie, bo pada w kontekście klimatu związanego z kryzysem Kościoła i pytaniem, jakie zadaje sobie wielu: dlaczego mam w nim jeszcze trwać? Dlaczego nie odejść i nie szukać Boga w innych miejscach, wśród innych wspólnot?

Odpowiedź odnajdziemy w Chlebie. Kto Go spożywa, będzie żył na wieki. Dzięki temu Pokarmowi, danemu z nieba, nie umieramy. Nie ma głębszej i ważniejszej motywacji trwania w Kościele jak ta: tutaj karmimy się Ciałem Pana. Tutaj tworzymy Jego Ciało.

J 6, 51-58

*Kto spożywa ten chleb,
będzie żył na wieki*

Prawdziwa wiara otwiera umysł i serce

Dzisiaj Ewangelia w liturgii mówi nam o reakcji Żydów na stwierdzenie Jezusa, który mówi: „Z nieba zstąpiłem”. Gorszą się, szemrają między sobą: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakże może on teraz mówić: «Z nieba zstąpiłem»” – w ten sposób szemrają.

Zwróćmy uwagę na to, co mówią. Są przekonani, że Jezus nie może przyjść z nieba, dlatego że jest synem cieśli i dlatego, że Jego Matka i Jego bracia są zwykłymi ludźmi, osobami, które znają, zwykłymi, jak wielu innych. Jak Bóg mógłby się objawić w sposób tak pospolity? – powiadają. Są zablokowani, w swej wierze, przez uprzedzenie co do Jego skromnego pochodzenia, i także zablokowani przez zarozumiałość, a w związku z tym, od Niego nie mogą się niczego nauczyć. Jakże wiele zła nam wyrządzają uprzedzenia i zarozumiałość: uniemożliwiają szczerzy dialog, zbliżenie między braćmi. Uważajcie na uprzedzenia i zarozumiałość. Mają one swoje rygorystyczne schematy i w ich sercu nie ma miejsca na to, co się w nich nie mieści, na to, czego nie mogą skatalogować i odłożyć na zakurzone „półki” swojego poczucia bezpieczeństwa. To jest prawdziwe: wiele razy nasze poczucie bezpieczeństwa jest zamknięte, pokryte kurzem, jak stare księgi.

A przecież są to osoby przestrzegające Prawa, dające jałmużnę, zachowujące posty i przestrzegające pory modlitwy. I Chrystus uczynił już wiele cudów. To wszystko nie pomaga im uznać w Nim Mesjasza? Dlaczego im nie pomaga? Dlatego, że swoje praktyki religijne spełniają nie tyle po to, żeby słuchać



Papież Franciszek spotyka się z grupą Meksykanów przebranych za Azteków (Tonatiuh) podczas cotygodniowej audyencji generalnej w dniu 7 sierpnia 2024 r. w Sali Pawła VI w Watykanie

FOT. ALBERTO PIZZOLI/AFP/EAST NEWS

Pana, ile żeby znaleźć w nich potwierdzenie tego, co już sami myślą. Są zamknięci na słowa Pana i szukają potwierdzenia dla swoich myśli. Dowodzi tego fakt, że nawet nie zadają sobie trudu, żeby poprosić Jezusa o wyjaśnienie – ograniczają się do szemrania między sobą przeciwko Niemu, jak gdyby chcieli się nawzajem utwierdzić w tym, o czym są przekonani, i zamykają się, są zamknięci niczym w niezdobytej twierdzy. I przez to nie są w stanie uwierzyć. Jakże wiele zła wyrządza zamknięcie serca.

Zwróćmy uwagę na to wszystko, gdyż czasami to samo może się przydarzyć także nam, w naszym życiu i w naszej modlitwie – może się nam przydarzyć mianowicie, że zamiast naprawdę słuchać tego, co Pan chce nam powiedzieć, szukamy u Niego i u innych tylko potwierdzenia tego, co sami myślimy, potwierdzenia naszych przekonań, naszych sądów, które są uprzedzeniami. Jednak taki sposób zwracania się do Boga nie pomaga nam spotkać Boga, spotkać Go naprawdę, ani otworzyć się na dar Jego światła i Jego łaski, abyśmy wzrastali w dobru, abyśmy wypełniali Jego wolę i abyśmy przezwyciężali zamknięcia i trudności. Prawdziwa wiara i prawdziwa modlitwa otwierają umysł i serce, nie zamykają ich.

Anioł Pański, niedziela 11 sierpnia

Zakończmy praktyczną refleksją dla naszego życia, zasugerowaną przez podkreślenie przez Pismo Święte czasowników „począć” i „porodzić”. „Oto Panna pocznie i porodzi Syna”, czytamy w prorocie Izajasza; a anioł mówi do Maryji: „Oto poczniesz i porodzisz syna”. Maryja najpierw poczęła, a następnie powiła Jezusa: najpierw przyjęła Go w sobie, do swojego serca i ciała, a następnie wydała Go na świat.

Tak też jest w przypadku Kościoła: najpierw przyjął Słowo Boże, pozwolił, aby „przemówiło do jego serca” i „napełniło jego wnętrzość”, zgodnie z dwoma biblijnymi wyrażeniami, a następnie wydał je na świat swoim życiem i głoszeniem. Druga operacja jest bezpłodna bez tej pierwszej.

A Maryji, która zapytała: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, anioł odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie”. Również Kościół, w obliczu zadań przekraczających jego siły, spontanicznie zadaje to samo pytanie: „Jak to możliwe?”. Jak możliwe jest głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego zbawienia świata, który zdaje się szukać jedynie dobrobytu w doczesności? Odpowiedź jest taka sama jak wtedy: „Duch Świętego zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami”. Tak powiedział zmartwychwstały Jezus do apostołów, prawie tymi samymi słowami, które skierował do Maryji podczas zwiastowania. Bez Ducha Świętego Kościół nie może iść naprzód, Kościół nie może się rozwijać, Kościół nie może głosić Ewangelii.

To, co zostało powiedziane o Kościele w ogólności, odnosi się do każdego ochrzczonego. Każdy z nas czasami znajduje się w życiu w sytuacjach ponad swoje siły i zadaje sobie pytanie: „Jak mogę sobie z tym poradzić?”. W takich przypadkach pomoc jest przypomnieniem sobie i powtórzeniem tego, co anioł powiedział do Dziewicy, zanim ją opuścił: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Audyencja ogólna, środa 7 sierpnia



nauczanie
papieskie





Czytaj i bierz!

Papież Franciszek zachęca nie tyle do czytania w ogóle, ile do pewnej postawy wobec literatury, która może wpływać na życie codzienne i duchowość czytelników.

SZYMON BOJDO

W pierwszym akapicie opublikowanego 4 sierpnia, a napisanego 17 lipca papieskiego listu jego autor przyznaje, że pierwotnie miał być on adresowany do prezbiterów. Franciszek doszedł jednak do przekonania, że czytanie powieści i poezji ma wartość w dojrzewaniu każdego chrześcijanina. Bardzo ciekawe, że wskazuje tutaj na dwa rodzaje literackie: epikę i lirykę, a w ogóle nie odnosi się do dramatu. Uważam, że to świadomy wybór, od razu wskazujący na inną metodę odczytywania poszczególnych rodzajów literackich. O ile powieści i poezja kierują nas raczej do wnętrza i odczytanie ich jest procesem indywidualnym, o tyle dramat ma w swoim założeniu pewne działanie na zewnątrz (w skrajnej wersji poprzez spektakl teatralny), a proces jego odczytania jest od-

biorny bardziej narzucony, choćby poprzez konwencję akcji czy wyraźne interpretacje postaw bohaterów.

TU CHODZI O ŻYCIE

Papież rozpoczyna swój wywód od sytuacji egzystencjalnej człowieka. Mówi o chwilach wakacyjnej nudy, ale też zmęczenia, rozczarowania, gniewu czy porażki, w których spokoju może nie przynieść nawet modlitwa. Dlaczego miałaby go dać zatem literatura? Otóż, jak pisze Franciszek, „czytanie otwiera nowe wewnętrzne przestrzenie, które pomagają nam uniknąć zamknięcia się w tych kilku obsesyjnych ideach, które nieubłagalnie nas usidlają”. Innymi słowy: tego, co dzieje się w naszej głowie i w naszej duszy, czasami nie da się okiełznać własnym wysiłkiem, a tekst, którego wątek musimy się

rzeczy śledzić, by poprawnie go odczytać, może nam pomóc w przekierowaniu myśli na inne tory.

Książka wymaga od czytelnika zupełnie innego rodzaju aktywności. Franciszek zestawia ją z mediami audiowizualnymi, które nie pozostawiają wielkiego pola do interpretacji czy do wzbogacenia narracji. Z kolei czytelnik potrzebuje swojej wyobraźni, wykorzystuje swoje umiejętności poznawcze, a także „przefiltrowuje” to, co czyta, przez własne doświadczenie. W tym kontekście papież wyklada nam teorię dzieła literackiego. Proponuje, by rozumieć je jako żywy i zawsze płodny tekst, który tworzymy także poprzez naszą interpretację. Następuje tu wzajemna wymiana, bo czytając, przyjmujemy to, co przygotował dla nas autor, ale też nasza lektura „odnawia i rozszerza osobisty wszechświat” czytelnika.

Jest to w teorii literatury pogląd niemnowy. Wszak już od dekad czytając, nie doszukujemy się tego, „co autor miał na myśli” – przeciwnie: rola odbiorcy jest bardzo ważna w samym „zaistnieniu” dzieła, to jego odbiór je ożywia. Zainteresowanych można tu odesłać choćby do koncepcji „dzieła otwartego” Umberta Eco, hermeneutycznych teorii Paula Ricoeura, miejsc niedookreślonych w literaturze Romana Ingardena (to, czego artysta nie przedstawi odbiorcy, musi on